

Recenzja rozprawy doktorskiej Anny Skoneckiej, *La (des)colonización de la condición femenina en la novela chicana contemporánea*. [(De)kolonializacja kondycji kobiecej we współczesnej powieści *chicano*], Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2018, maszynopis.

Magister Anna Skonecka analizuje przemiany tożsamości u bohaterek współczesnej prozy *chicano* pisanej przez kobiety, w świetle teorii postkolonialnych, a szczególnie tych, które dotyczą kultury kształtującej się *na granicy* państw, języków i wspólnot etnicznych. *Chicanos* to Meksykanie i obywatele o korzeniach meksykańskich mieszkający w Stanach Zjednoczonych od czasów tzw. Wojny o Teksas 1845-48, po której niemal połowa dotychczasowego terytorium Meksyku znalazła się po drugiej stronie. Bohaterki i narratorki powieści stanowiących korpus rozprawy dochodzą, w efekcie kryzysów wewnętrznych i w stosunkach z otoczeniem, do rozpoznania i akceptacji swojej metyskiej kondycji. Narzędzia badawcze zastosowane w analizach powieści zostały zapożyczone przede wszystkim z tzw. teorii *dekolonialnej*, rozwijanej w Ameryce Łacińskiej. Temat jest ciekawy i wpisuje się w dominujące aktualnie w literaturoznawstwie badania kulturowe. Poruszane są takie kwestie jak: etniczność, tożsamość kulturowa ponadnarodowa i hybrydyczna, stereotypy płci, ekofeminizm, działania *dekolonizujące*.

Literatura *chicano* jest młoda, jej historia liczy sobie mniej więcej pół wieku, zatem zmienia się na naszych oczach, podobnie jak wspólnota etniczna, która jest jej podłożem. Od połowy XIX wieku liczba meksykańskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych stale rośnie, a kolejne pokolenia odnoszą się coraz to inaczej do swych korzeni. W analizowanych powieściach to kobiety *Chicano* odkrywają swoją złożoną tożsamość, wydaje się jednak, że ich szczególny przypadek jest reprezentatywny dla współczesnych przemian kulturowych w skali całego globu. Kultury pogranicza i tożsamości hybrydyczne przyciągają dziś uwagę badaczy, a sama granica przestaje być umowną linią dzielącą obszary rzekomo jednorodne i jest dziś postrzegana bardziej jako przestrzeń, w której mają miejsce fascynujące, a często dramatyczne fuzje. Droga powieściowych bohaterek *Chicano* do samych siebie, naznaczona niepewnością i poczuciem bycia znikąd, miotanie się między kuszącymi z jednej strony, a z drugiej strony opresyjnymi tradycjami, lawirowanie między językami – skupia jak w soczewce problemy wielu mieszkańców dzisiejszego świata, nomadów, emigrantów, uchodźców.

W powieściach wybranych przez Autorkę wspólnota *Chicano* wzbogaca z jednej strony bagaż kulturowy bohaterów, ale też, jak się okazuje, narzuca im *genderowe*, patriarchalne wymogi. Często zresztą stereotypy płciowe w Stanach Zjednoczonych okazują się równie dyskryminujące, jak oczekiwania wspólnot o korzeniach meksykańskich. Z jednej strony, jeszcze w latach 70-tych XX wieku, jak pisze Anna Skonecka, działacze *Chicano* przedkładali walkę o prawa polityczne nad kwestię emancypacji swoich towarzyszek. Z drugiej strony, główny nurt „białego” feminizmu amerykańskiego nie dawał im wsparcia bądź też pomijał specyfikę rasowych i społecznych uwarunkowań ich życia. Bohaterki współczesnych powieści *chicano* czują potrzebę większej wolności, ale podlegając dyskryminacji *intersekcyjnej* (jako kobiety, osoby o ciemnej karnacji, należące do uboższych grup społecznych i mówiące po hiszpańsku, patrz. s. 38 i dalsze) są w swoich zmaganiach osamotnione. Mimo to, nie poprzestają na przebudowywaniu tożsamości indywidualnej, lecz podejmują także działania na rzecz *dekolonizacji* otoczenia: starają się podważyć mechanizmy dyskryminacyjne, które od XVI wieku wpływają na stosunki społeczne i polityczne na terenach dawnych kolonii hiszpańskich.

W pierwszej części pracy Autorka przybliżyła okoliczności historyczne i polityczne, które doprowadziły do powstania społeczności *Chicanos* w Stanach Zjednoczonych, omawia etapy kształtowania się ruchów emancypacyjnych (podkreślając kulturotwórczą rolę *Movimiento Chicano* z lat 60-tych i 70-tych XX wieku) i zarysowuje ewolucję literackiej ekspresji tej grupy – od początkowej fazy twórczości ustnej, przez prozę i poezję o wyraźnym wydźwięku społecznym, publikowaną w prasie i niszowych wydawnictwach, po wyłonienie się nurtu prozy kobiet na początku lat 80-tych. Ten ostatni opisuje Autorka bardziej szczegółowo w drugim rozdziale. Podkreśla dominujący w analizowanych powieściach wątek dyskryminacji płciowej, kulturowej i rasowej, z jakimi borykają się mieszkające w Stanach Zjednoczonych kobiety *Chicano*. Krytyka społeczna i polityczna zostaje tu jednak wbudowana, jak dowodzi Autorka, w jednostkowe historie dojrzewania, a wątki egzystencjalne dominują nad nacjonalistyczną idealizacją kultury meksykańskiej, charakterystyczną dla ruchu *Chicano*. Bohaterkom udaje się ostatecznie zdystansować wobec meksykańskich mitów *genderowych* (Malinche, Matka Boska z Guadalupe, la Llorona) i znaleźć własne strategie oporu wobec dyskryminacji i różnych form przemocy. Autorka uwzględnia także aspekty formalne omawianej prozy: podobieństwo do struktury powieści o dojrzewaniu (*Bildungsroman*), grę z efektem autobiograficznym, a przede wszystkim ciekawie wykorzystaną płynność języka:

powieści pisane są albo po hiszpańsku, albo po angielsku, z wtrętami w *spanglish*. Ponadto, w zależności od fikcjonalnej sytuacji czy temperatury, jaką osiąga dyskurs, dochodzi do mieszania się języków, przełączania kodów, kalek, zapożyczeń i innych granicznych zjawisk językowych. Następnie Autorka zamieszcza ogólną prezentację fabuł i kompozycji wszystkich sześciu powieści tworzących korpus.

Trzeci rozdział przedstawia główne ujęcie metodologiczne zastosowane w rozprawie, czyli teorie kulturowe wypracowane przez latynoamerykańskich badaczy reprezentujących tzw. zwrot dekolonialny (*giro decolonial*, m. in. W. Mignolo, S. Castro-Gomez, A. Quijano). Autorka wprowadza, w ślad za nimi, pojęcie *kolonialności* („colonialidad”) jako całościowego systemu postrzegania i organizacji świata, w odróżnieniu od *kolonializmu* tradycyjnie rozumianego jako ekspansja terytorialna i ekonomiczna europejskich imperiów. Podkategorie takie jak, kolonialność władzy (operująca kluczowym konstruktorem rasy), kolonialność wiedzy i kolonialność bycia, a także dodana przed badaczki feministyczne kolonialność płci kulturowej, służą autorce do analizy wspomnianych powieści, w których kobiety *Chicano* poszukują swojego miejsca w świecie.

Badacze z nurtu *dekolonialności* twierdzą, w skrócie, że o ile teorie postkolonialne dobrze opisują przemiany na terenach, które uzyskały polityczną niepodległość w XX wieku (Indie, Bliski i Daleki Wschód, Afryka), to nie są adekwatne do opisu rzeczywistości państw latynoamerykańskich. Te stały się niezależne już na początku XIX wieku, niemniej przetrwały w nich pewne schematy myślenia i mechanizmy funkcjonowania społeczeństw utrwalające się od początków obecności Europejczyków. To w Ameryce hiszpańskiej, na początku XVI wieku, jak twierdzą badacze z grupy *Modernidad/Colonialidad*, rozpoczyna się proces kolonizacji sprzężony z raczkującym kapitalizmem, który narzuci panujący do dziś na całym globie wzorzec stosunków międzyludzkich i eksploatacji przyrody. Rodzi się wtedy (na dwa wieki przed Oświeceniem) nowoczesność rozumiana jako szczególna wizja świata i szczególny rodzaj stosunku do Innego – kluczową kategorią jest tu rasa. Strategie dekolonizacyjne mają zatem na celu badanie i usuwanie tych kolonialnych zaszłości w myśleniu jednostek, a także w instytucjach regulujących wiedzę i władzę. Referuję te założenia zgodnie z ekspozycją tematu dokonaną przez Autorkę. Dodam od siebie, że polscy badacze również roztrząsają te trudne do podciągnięcia pod jeden mianownik formy relacji kolonialnych i postkolonialnych (Jan Kieniewicz, Ewa Łukaszyk).

Odmiany *kolonialności* (w wymienionych wcześniej aspektach władzy, wiedzy, bycia i płci) organizują więc zasadniczą część analizy sześciu powieści w rozdziale czwartym i piątym.

Doznając dyskryminacji i w rodzinie, i na zewnątrz, podlegając presji ze strony dwóch tradycji, meksykańskiej i północnoamerykańskiej, bohaterki dojrzewają do buntu i zmiany swojej sytuacji. Uczą się wybierać to, co sprzyja ich rozwojowi, a odrzucają to, co je ogranicza. W efekcie swoich przemian, bohaterki akceptują ostatecznie kondycję *Nowej Metyski*, wyznaczając zarazem specyficzny, transnarodowy model bycia *Chicano*. Te procesy Autorka interpretuje w kategorii działań dekolonizacyjnych. W ostatnim, piątym rozdziale pokazuje, że większa świadomość kobiet przejawia się także w próbach *dekolonizacji* ich otoczenia: walczą one ze stereotypami, zabierają głos w przestrzeni publicznej i rodzinnej, aktywizują społeczność lokalną, domagają się poszanowania godności kobiet, sprawiedliwych stosunków pracy, możliwości awansu społecznego i szacunku dla ziemi (ekofeminizm).

Rozprawę mgr Anny Skoneckiej oceniam pozytywnie jako godny uwagi wkład w badania kulturowe i literaturoznawstwo hispanoamerykańskie w erze postnarodowej. Niemniej pozwolę sobie na koniec wypunktować krytycznie parę aspektów. Po pierwsze, niedosyt budzi zdawkowe potraktowanie hispanoamerykańskiego kontekstu analizowanych powieści *chicano*. Powstały one w dekadzie, w której w całym obszarze hiszpańskojęzycznym Ameryki zaczęto, po raz pierwszy na większą skalę, wydawać literaturę pisaną przez kobiety (m. in. Gioconda Belli, Isabel Allende, Diamela Elit). Warto byłoby przedstawić twórczość autorek *Chicano* na szerszym tle kobiecych procesów emancypacyjnych i walk z rządami autorytarnymi i wojskowymi w regionie. Po drugie, Autorka nie wspomina o pracach polskich badaczek, które wiążą się z tematem, m. in. Ewy Łukaszyk, od lat zajmującej się nowymi formami relacji postkolonialnych w literaturze i kulturze, czy też Agnieszki Gondor-Wiercioch, piszącej także o literaturze kobiet *Chicano*. Po trzecie, w podrozdziale 2.1.2. i w analizach powieści Autorka pisze wprawdzie o *code switchingu*, ale w sumie mało dowiadujemy się o zabiegach stylistycznych i kompozycyjnych związanych w poszczególnych utworach z współoddziaływaniem dwóch języków. Owszem, tematem głównym są działania (dekolonizacyjne) bohaterek, ale styl całych powieści, czyli wybory samych powieściopisarek też wydają się ważne. Poza tym, nie jest jasne, kto tłumaczył powieści anglojęzyczne na hiszpański (w którym to języku Autorka pisze rozprawę i cytuje fragmenty). Przy powieści Viramontes w bibliografii jest wzmianka o dwujęzycznym wydaniu, ale brak nazwiska tłumacza. Przydałaby się zresztą w bibliografii osobna część dla analizowanych powieści.

Powyższe wzmianki nie wpływają na moją całościową pozytywną ocenę pracy mgr Anny Skoneckiej. Zawiera ona konsekwentnie przeprowadzony wywód i świadczy o tym, że

Autorka potrafi formułować tezy w obrębie badań kulturowych, wyodrębniać metodologię, korzystać z właściwych źródeł oraz dobierać i analizować materiał literacki w sposób adekwatny do założonych celów. Przedstawiona rozprawa spełnia ustawowe wymogi obowiązujące w przewodzie doktorskim, w związku z tym kieruję ją do kolejnego etapu, czyli obrony.

Nina Pluta Podleszańska

Madryt, 14.11.2018